

# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 25

LISTOPADA  
1965 r.

Wyd. A B



Nr 276 (6623)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

## W tajemnicy przed światem

# Amerykianie uzbroili Niemcy zachodnie w broń nuklearną

WASZYNGTON, NOWY JORK, LONDYN PAP. „New York Times” donosi, że już od przeszło 6 lat niektóre rakiety i samoloty w krajach paktu północno-atlantycznego, a zwłaszcza w NRF wyposażone zostały potajemnie w amerykańskie głowice nuklearne. Wiadomość ta wywołała duże poruszenie w samych Stanach Zjednoczonych i w krajach Europy zachodniej.

JAK ZAZNACZA agencja Reuters, informacja ta w istocie rzeczy jest tajemnicą policyjną, przy czym m. in. agencja ta zamieściła uwagę, iż członek amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej PALFREY wysunął publicznie propozycję, by przekazać Niemcom zachodnim rakiety balistyczne o średnim zasięgu, wyposażone w głowice atomowe produkcji USA.

Autor artykułu „New York Times”, J. W. Finney ujawnia, że w broń nuklearną wyposażone są zachodniemieckie samoloty myśliwskie F-104, które stale znajdują się w stanie gotowości bojowej i w ciągu kilku minut mogą zaatakować wyznaczone cele. Ponadto głowice nuklearne mają także rakiety Pershing i inne rakiety o zasięgu 600-700 km. Są one obsługiwane przez personel NRF.

Departament Obrony USA pragnął ulagodzić opinię publiczną niezwłocznie stwierdził, że Stany Zjednoczone zawsze rozciągają kontrolę nad swoimi głowicami nuklearnymi, niezależnie od tego, gdzie się one znajdują, ale odmówił komentarzy co do stopnia tej kontroli.

Dziennik „Washington Post” komentując zblizła się wizyta kanclerza ERHARDA w USA pisze, że będzie się on prawdopodobnie domagał zainstalowania na terytorium NRF raket średniego zasięgu. Dziennik pisze w związku z tym, że zastosowany byłby tam „system dwóch kluczy” podobnie jak przy amerykańskiej broni nuklearnej połączanej przez europejskich sojuszników USA.

Doniesienia dziennika „New York Times” zaprzętały uwagę paryskich obserwatorów politycznych, którzy zastanawiali się, jaki był cel tego „przebiegu”. Brana jest pod uwagę m. in. ewentualność, że jest to dzieło zwiolenkowi udziału NRF w atakach wielostronnych, którzy w ten sposób chcą podkreślić, że Niemcy zachodnie i tak już dysponują głowicami atomowymi.

O zacieśnianiu się współpracy między USA a NRF w dziedzinie militarnej świadczy fakt, że rozszerzono szkolenie zachodniemieckich kadr wojskowych wyspecjalizowanych w zakresie lotnictwa i obsługi raket postawiono przeprowadzać w lepszych warunkach terenowych w Stanach Zjednoczonych.

## Kongo znów na widowni

# ZAMACH STANU generała Mobutu

PARYŻ PAP. Jak podaje Agencja France Presse, dziś w nocy doszło w Leopoldville do zamachu stanu. Prezydent Joseph KASAVUBU został obalony przez dowódcę armii gen. Josepha MOBUTU. Korespondent Reutera dodaje, że radio Leopoldville opublikowało komunikat o dokonaniu przewrotu. Z komunikatu wynika, że powołany został do życia rząd wojskowy, na którego czele stanął Mobutu.

Z komunikatu ogłoszonego przez radio Leopoldville wynika, że gen. Mobutu przejął funkcje prezydenta państwa. Proklamacja zamachowców stwierdza, że na spotkaniu wyższych dowódców armii, które odbyło się w śróde, postanowiono usunąć z kadry Kasavubu ze względu na całkowitą jego nieudolność w dziedzinie politycznej.

Płk MULAMBA, któremu powierzono misję sformowania rządu, był dotychczas szefem sztabu armii. Odznaczony się on tłumieniem powstan w okolicach Bukavu i Stanleyville. Z proklamacji wynika...

## Strajk personelu „Air France”

PARYŻ PAP. Tylko 8 samolotów na zapowiadanych 60 wystartowało w środy (24 bm) z paryskiego lotniska Orly, a tylko 6 na zapowiadanych 70 wylądowało. Jest to wynik strajku personelu francuskich linii lotniczych Air France. Ma on trwać 4 dni. Bierze w nim udział około 2 500 pilotów i stewardess.

Francuski minister transportu Marc Jacquet oświadczył członkom gabinetu, że występuje przeciwko rozszerzeniu płoża, który domagają się podwyżki płac.

## Wizyta E. Ochaba w ZRA

# W Tebach i Luksorze

## Dziś polska delegacja zwiedza budowę tamy w Asuanie

LUKSOR PAP. W środy, w trzecim dniu swej wizyty w Zjednoczonej Republice Arabskiej przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward OCHAB wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami, opuścili w godzinach porannych Kair, udając się w podróż po kraju.

Pierwszym etapem podróży jest Luksor. 600-kilometrową trasę między stolicą ZRA a tym najbogatszym w zabytki staroegipskiej kultury ośrodkiem, goście z Polski przebyli specjalnym samolotem.

Przed południem goście polscy zwiedzili leżące na wschodnim brzegu Nilu zabytki tzw. „miasta umarłych” — wielkie go nekropolu pradawnej stolicy Górnego Egiptu — Teb. Nie zwykle gorącą owację polskiemu gościowi zgłowała przy przeprawie przez Nil ludność okolicznych wiosek.

Polscy goście spędzili noc w Luksorze. Program dalszej podróży wieczie do Asuanu — tamy na Nilu, największej inwestycji współczesnego Egiptu.

Prasa egipska relacjonuje nadal przebieg wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL na czołowych miejscach. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszernie relacje z przebiegu oficjalnych rozmów oraz reprodukują liczne zdjęcia. Komentarze podkreślają znaczenie wizyty dla dalszego rozwoju i zacieśnienia współpracy między obu krajami.

Dolina królów, to pustyne, pozabawione jakiegokolwiek roślinności usypisko potężnych bloków skalnych. Tu, we wspaniałych podziemnych, kutych w skałe grobach chowano mumie faraonów Nowego Państwa przed około 3 i pół tysiącami lat. Przewodniczący Rady Państwa PRL zwiedził dwa z tych podziemnych pałaców służy grobów faraona Tutenchamona oraz Setosa I.

U stóp ponad 100-metrowego skalnego urwiska w dolinie Deir el Bahri spotkanie z rodakami. Grupa polskich archeologów i architektów pod kierownictwem dr. inżyniera-architekta, Leszka Dąbrowskiego prowadzi od kilku lat, na zlecenie władz ZRA, rekonstrukcję jednego z najwspanialszych zabytków Egiptu — świątyni królowej Hatchepsut. Przybył tu również wybitny polski uczonec, kierownik stacji archeologicznej, socjolog Uniwersytetu Warszawskiego działający w Kairze, prof. dr. Kazimierz Michałowski.

Polscy naukowcy poinformowali Edwarda Ochabę o dotychczasowych wynikach i dalszych planach pracy. W drodze powrotnej do Luksoru goście zatrzymali się na chwilkę przy kołosach Memnona, gorących nad Nilem.

## Z udziałem J. Olszewskiego

# NARADA w sprawie Polic

DZIŚ RANO rozpoczęła się w Szczecinie narada poświęcona największej inwestycji resortu chemii w przyszłej pięcioletce — Zakładom Chemicznym w Policach. W konferencji udział biorą m. in.: z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — J. OLSZEWSKI, minister żeglugi — J. BURAKIEWICZ, wiceminister komunikacji — inż. M. TURYN, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego — J. ROSMUS oraz liczni przedstawiciele zainteresowanych resortów i przedsiębiorstw całego kraju.

W konferencji uczestniczą również przedstawiciele szcześcińskich władz i przedsiębiorstw z sekretarzem KW — St. RYCHLIKIEM na czele.

Program przewiduje także wizytę na terenie przyszłego kombinatu w Policach.

(wit)

W STANACH ZJEDNOCZONYCH trwają marsze protestacyjne przeciwko wojnie w Wietnamie. Do największych manifestacji doszło w Berkeley w pobliżu Oakland (Kalifornia).

Na zdjęciu: ponad 10 000 osób wzięło udział w marszu protestacyjnym przeciwko wojnie w Wietnamie w Berkeley (Kalifornia). Demonstranci nieśli plakaty i transparenty żądające wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Północnego i wstrzymania agresji przeciw DRW.

CAF — photofax

## Wojsko i kamery telewizyjne strzegą uczestników „napadu stulecia” Gangsterskie plany uwolnienia więźniów

LONDYN. Brytyjskie władze wiezione obawiają się ucieczki trzech byłych uczestników słynnego napadu na pocztowy Glasgow — Londyn. W więzieniu Durham strzeże ich specjalny oddział wojskowy. Każdego dnia wokół gmachu więziennego krąży patrol, złożony z 16 żołnierzy i jednego sierżanta. Żołnierze są uzbrojeni w automaty i karabiny z nasadzonymi bagnietami. W razie potrzeby znajdują się w odwodzie dalsze posiłki wojskowe.

W Durham przebywają Douglas Good, Roy James, noszący pseudonim „Lascia” i Thomas Wisbey. Odsiadują oni kary 50 lat więzienia za udział w napadzie na pocztowy w roku 1963, w czasie którego zrabowali 2 600 tys. funtów. Była to największa kradzież w historii kryminalistyki. Wszyscy trzej są bardzo pilnie strzeżeni i przebywają w celach mających stalową obudowę i wyposażonych w specjalny system alarmowy. Każdy ich ruch śledzą ukryte kamery telewizyjne.

Ostatnio w świecie przestępczym krąży pogłoski o kolejnym planie uwolnienia więźniów. Mówi się na przykład o projekcie zaatakowania więźniów przez 30 uzbrojonych ludzi, którzy wtrąca do gmachu więziennego ze specjalnym wyposażeniem mającym sparaliżować zainstalowaną tam aparaturę telewizyjną. Według innego doniesienia prasowego, jakiś gang londyński projektował wylądowanie helikoptera na dziedziniec więzienny. Z więzienia uciekło już dwóch uczestników napadu i nie wiadomo, co się stało jeszcze z 200 tysiącami funtów ze zrabowanego łupu.

## BB wygrała proces

PARYŻ. Brigitte BARDOT wygrała nowy proces wytoczony fotoreporterom, którzy dokonali zdjęć przez teledzielnik w jej willi w St. Tropez. Sąd uznał, że jest to ingerencja w życie prywatne artystki i wymerzył sprawcom symboliczną grzywnę w wysokości 1 franka. W czerwcu br. minister spraw wewnętrznych zezwolił aktorom na wzniesienie wokół willi muru 2-metrowej wysokości.



# Nowe zasady gospodarowania funduszem zakładowym

## Uchwała XV Plenum CRZZ

**WARSZAWA PAP.** Jak już informowaliśmy, XV Plenum CRZZ podjęło uchwałę w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym.

PLENUM zaleca, aby fundusz zakładowy w części przeznaczonej na nagrody był dzielony na poszczególne komórki organizacyjne przedsiębiorstwa, w zależności od ich osiągnięć produkcyjnych i ekonomicznych. Przyjęcie tej zasady przyczyniać się powinno do mocniejszego oddziaływania FZ na poprawę gospodarki przedsiębiorstw, do uzyskania korzyści materialnych przez załogi poszczególnych wydziałów i komórek — odpowiednio do ich wkładu w osiągnięcia całego przedsiębiorstwa.

W związku z tym KSR na wniosek dyrektora przedsiębiorstwa, kierując się zasadami określonymi w uchwale Rady Ministrów i CRZZ w sprawie zadania funduszu zakładowego przeznaczonego na nagrody, powinna określić zadania dla załóg poszczególnych komórek, warunkujące wypłaty nagród z FZ oraz wielkość funduszu na nagrody dla danej komórki za wykonanie poszczególnych zadań, preferując przy tym zadania główne i istotne, mające wpływ na rentowność przedsiębiorstwa.

Rady Robotnicze i zakładowe, współdziałające z kierownictwem przedsiębiorstwa, są zobowiązane do odpowiednio wczesnego (nie później niż w styczniu) informowania załóg poszczególnych komórek o warunkach tworzenia FZ w całym przedsiębiorstwie, o zadaniach których wykonanie uzależniać będzie wypłatę nagród oraz o zasadach przyznawania nagród indywidualnych.

Uchwała stwierdza, że przyznana danej komórce organi-

zacyjnej kwota z funduszu zakładowego może być przeznaczana wyłącznie na indywidualne nagrody pieniężne za całoroczne wyniki pracy, wypłacane w myśl regulaminu nagród indywidualnych uchwalonego przez KSR.

Każdy pracownik może uzyskać nagrodę w wysokości takiej części wynagrodzenia miesięcznego, jaka wynika z proporcji kwoty przyznanej uchwałą KSR na nagrody pieniężne dla załogi danej komórki i organizacyjnej — do średniego miesięcznego osobowego funduszu plac tej komórki. Miernikiem podziału nagród wśród pracowników danej komórki powinny być zarobki pracownika, obliczone według zasad jak za urlop.

Regulaminy ogólnozakładowe i wydziałowe powinny uwzględniać możliwość przyznania nagród wyższych niż za przeciętny wkład i wyniki pracy robotnikom produkującym, w szczególności za ich osiągnięcia w zakresie wysokiej jakości produkcji, wydajności pracy, oszczędności gospodarowania surowcami i materiałami.

Niedopuszczalne jest — stwierdza uchwała — eliminowanie przy podziale nagród pracowników, którzy wysłali się ze swoich obowiązków i pracowali w roku, za który dziel się FZ — 6 miesięcy lub dłużej, a podjęli pracę w ciągu tegoż roku lub odeszli z zakładu.

Imienne listy pracowników proponowanych do nagród powinny być na 7 dni przed powzięciem decyzji podane do wiadomości załogi danego wydziału. Uchwała uznaje za celowe odrobienie z FZ kwot na nagrody za osiągnięcia we współpracy z oddziałami dla prowadzących robotników oraz бригад i oddziałów pracy socjalistycznej przyznawane wspólnie przez samorząd robotniczy i kierownictwo przedsiębiorstwa w ciągu roku. Uchwała zaleca również przeznaczanie dodatkowych

kwot na zakładowy fundusz mieszkaniowy, (niezależnie od przekazywania na ten cel ustawowych 25 proc. funduszu zakładowego), aby w wyższym stopniu zaspokoić potrzeby załóg w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

W przypadkach, gdy KSR zamierza przeznaczyć na cele socjalno-bytowe kwotę wyższą niż np. 20 proc. tej części funduszu zakładowego, którą można wykorzystać na nagrody i świadczenia oraz na zaspokojenie innych potrzeb pracowników — należy w tej sprawie przed prowadzaniem referendów wśród załóg.

Pełny tekst uchwały zamieszcza „Głos Pracy”.

## Plan 5-letni wykonany

# Milion BRT wyremontowała SSR

W CZORAJ w Szczecińskiej Stoczni Remontowej odbyło się spotkanie aktywno przedsięwzięcia z sekretarzem KW PZPR Stanisławem RYCHLIKIEM i sekretarzem KM PZPR Eugeniuszem PATALANEM. Na spotkaniu zameldowano o wykonaniu przez załogę SSR w dniu 13 listopada zadań pięcioletnich.

Plan produkcji został wykonany w 103,2 proc., produkcja towarowa w 100 proc., a produkcja eksportowa w 100,9

proc. Ogółem stocznia zbudowała 48 kutrów typu „Storem” oraz wyremontowała 2067 statków (od kutra do piętnastotyśięcznika). Remont klasowy przeszły 443 statki o łącznym tonażu blisko miliona BRT, pozostałe to remonty awaryjne, międzyrejsowe, konserwacyjne itp.

Do końca br. Szczecińska Stocznia Remontowa dokonała remontu 12 statków i zbuduje 5 kutrów stalowych typu „Storem”, dając tym samym produkcję globalną wartości 93 mln złotych oraz produkcję towarową wartości 50 mln złotych, w tym eksportową — 21 mln złotych.

Na spotkaniu zabrał głos sekretarz KW PZPR Stanisław RYCHLIK, przedstawiając aktualną sytuację gospodarczą i rynkową kraju oraz kierunki aktualnej polityki Partii i Rządu. (wit)

## Wł. Gomułka przyjął marsz. Greczko

WARSZAWA PAP. 24 bm. w związku z naradą szkoleniową przedstawicieli armii państw uczestników Układu Warszawskiego, odbywającą się w Warszawie, i sekretarza KC PZPR Władysława GOMULKA przyjął naczelnego do wódce zjednoczonych sił zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego — marszałka Związku Radzieckiego Andrzeja GRECZKO.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC i minister Obrony Narodowej — marszałek Polski Marian SPYCHALSKI.

## Z bocianiego gniazda

### STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „DZIEWOŻONA” — z Londynu z drobnicą.
- M/S „PROSNA” — z Danii pod balastem.
- S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.
- S/S „RATAJ” — z Anglii pod balastem.

### STATKI NA WYJŚCIU:

- M/S „SWIDNICA” — do Zachodniej Afryki z drobnicą.
- M/S „ORLA” — do Anglii z płytami pilśniowymi.
- M/S „WODNICA” — do Antwerpii, Rouen z drobnicą.
- S/S „PETROWSKI” — do Danii z węglem.
- M/S „KOLEJARZ” — do Łulea po rudę.
- M/S „PROSNA” — do Danii z węglem.

### NOWY FILM KRÓTKOMETRAŻOWY O PZM

Znany reżyser z Zespołu „KADR” — Stanisław Lenartowicz nakręcił wraz z operatorem Stanisławem Lothem film krótkometrażowy o Lnił Zachodnio-Atrykańskiej PZM. Film został obecnie zakończony i wkrótce będzie pokazany publicznie w szczecińskiej w Dobru Marcinie, a także prawdopodobnie w Telewizji Szczecińskiej.

## POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże z rozporządzeniami, temp. do 4 stopni. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie,

## List z kraju

### Woda wydobywa siarkę

KOPALNIE siarki przedstawią zwykle zgola księżycowy widok. Gigantyczne maszyny zdejmują tysiące ton ziemi pokrywającej złoża, ogromne hały stwarzają pustynny krajobraz. Nie o widok jednak chodzi. Rzecz w tym, że kopalnie odkrywkowe opłacalne są jedynie wówczas, kiedy złoża przykryte jest nie więcej niż kilkudziesięciometrowa warstwa ziemi.

## Oddział „Tygodnika Morskiego” w Szczecinie

Z dniem 15 listopada br. został otwarty w Szczecinie oddział „Tygodnika Morskiego”. Z-cą redaktora naczelnego a jednocześnie kierownikiem oddziału jest redaktor Henryk Mała. Oddział mieści się w budynku przy pl. Hołdu Pruskiego 8. Redakcja prosi Czytelników z województwa szczecińskiego o bezpośrednie zwracanie się z wszystkimi sprawami redakcyjnymi do przedstawicielstwa „TM” w Szczecinie.

## 1 grudnia — pierwszy numer „Poezji”

WARSZAWA PAP. 1 grudnia br. ukazał się w sprzedaży pierwszy numer nowego czasopisma literackiego „POEZJA”. W skład kolegium redakcyjnego wchodzi: prof. dr Jan Zgymunt Jakubowski (redaktor naczelny), Tymoteusz Karpowicz, Artur Międzyrzeczki, Julian Przybysz, Marian Grzeszcak.

W pierwszym numerze pisma ukazał się nowe wiersze znanych poetów polskich oraz debiutuje poeta wrocławski — Rafał Wojaczek.

Wiele miejsca zajmie również poezja obca.

Opok utworów poetyckich czytelnicy znajdą w piśmie również artykuły teoretyczne, eseje i rozważania na temat poezji dawnej i współczesnej.

Opok poezji pismo zajmie się również w dziedzinie twórczości Henryka Szańskiego.

## Anilana zastępuje ołów

ŁÓDŹ PAP. Zakłady tkanin technicznych „Zarzew” w Łodzi uruchomiły produkcję poszukiwanych płytek pancernych do akutu ulatowców. Do ich wytworzenia użyto krajowej anilany, uszytynionej poli-chlorem winylu. Dzięki temu można zaoszczędzić ogromne ilości ołowiu. W tym roku zakład dostarczy ok. pół miliona tego rodzaju płytek.

## Skuteczna tama przeciwko bublom

WARSZAWA PAP. W połowie roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego powołało w 10 miastach — Warszawie, Łodzi, Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Gdańsku, SZCZECINIE, Bydgoszczy i Opolu — zakłady jakościowego odbioru towarów. Powierzono im rolę kontrolnego sита, które by nie dopuszczało do handlu artykułów przemysłowych, nie odpowiadających ustalonym umowami normom, gatunkom itp.

PRZEDSTAWICIEL PAP zaapoznał się ostatnio z dorobkiem stołecznego zakładu jakościowego odbioru towarów. W III kwartale br. zakład zrewidował jakość wyrobów wartości ok. 8 mln zł. Zakład prowadzi rejestr firm produkujących odzież, obuwie, kosmetyki, środki piorące i inne artykuły przemysłowe (poza sprzętem zmechanizowanym go spodarstwa domowego i elektrotechnika) dostarczane na warszawski rynek.

Producentem, który nabrał najwięcej krytycznych uwag dotyczących jakości przeznaczonych do sprzedaży towarów, są warszawskie ZPO nr Stryżonia. W sierpniu zakwestionowano im (z powodu złego wykończenia) 3,5 tys. męskich wdzianek, z czego 600 nie dopuszczano w ogóle do sprzedaży. Po tym złym przysiężniku w fabryce zawrócono; zabrano się do brakobórów i fabrycznej kontroli technicznej, poprawiono jakość produkcji. Obecnie rzadko już zeznaczony z „odbioru” lapa jakis uszerek i to tylko w pojedynczych sztukach odzieży ze znakiem WZPO-1.

Nie wiadomo natomiast poprawy w produkcji zakładów przemysłu odzieżowego w Toruniu, Wrocławiu, a ostatnio i Ozorkowie. Aż 10 razy figurują w „dziesiątce” na niechlubnej liście domskie wyroby z warszawskiej „Ledy”. Podobnie jest w płaszczakach z łódzkiej „Telimemy”.

Odrzucono cały transport (1800 szt.) poszewek ze spółdzielni „Odziedz”, całe partie obuwia z różnych fabryk.

Szczytem brakobórstwa były drogie (po 1100 zł) płaszcze ortopedyczne z ZPO w Krotoszynie — źle uszyte, z nierównymi rękawami i podszywkami, w dodatku porwuzane byle iak, bez opakowania, do skrzyń. Obrazili się ich „twórcy” za trójkrotny stemplek, symbolizujący tawę wybrakowany, bo płaszcze... poszłyby i tak, brak ich przecież na rynku.

Blisko 3 razy więcej niż w analogicznym okresie ubr. narzużono kar umownych na producentów, (z tego 218 tys. zł w branży odzieżowo-pojeczozniczej, a 230 tys. zł w obuwniczo-galanterijnej).

Pierwsze doświadczenia wskaźują, że handel mógłby skutecznie oddziaływać na jakość towarów trafiających na rynek, gdyż nowe sito kontrolne objęło cały kraj i cały handel, ze spółdzielczym właśnie. Tam bowiem, gdzie ono nie działa, przenikają te towary, których nie dostarcza się do sklepów MHD, wiedząc z góry, że będą przeklasyfikowane bądź wybrakowane.

# O własne miejsce w nowym systemie

Jedną z cech charakterystycznych uchwał IV Plenum Komitetu Centralnego w sprawie zmian w planowaniu i zarządzaniu gospodarką narodową jest antyutilitaryzm. Inaczej mówiąc uchwały te zakładają, że zamiast stosunkowo jednolitego dotychczas systemu planowania i zarządzania stosowanego w odniesieniu do bardzo różnorodnych gałęzi czy branż przemysłu, staramy się obecnie wypracować jak najwłaściwszy i najkorzystniejszy system dla każdej gałęzi czy branży gospodarki oddzielnie.

Abym jednak każda gałąź czy branża przemysłu wypracowała odpowiadającą jej specyficzną formę planowania, zarządzania i finansowania, nie może to być jakiegokolwiek ogólnego zalecenia. Stąd we wszystkich przedsiębiorstwach toczą się obecnie dyskusje nad nowymi zasadami planowania i zarządzania, systemem organizacji i finansowania. W wielu zakładach szczyńskich obradowały już KSR-y czy konferencje partyjno-ekonomiczne. Są one w pewnym sensie poszukiwaniem własnego miejsca w nowym systemie.

Jest rzeczą oczywistą, że podobnie jak to było w wypadku planów alternatywnych, NIE WSZYSTKIE PROPOZYCJE MUSZĄ BYĆ UWZGLĘDNIWANE. Na szczególne uwagę zasługują projekty nocnych, resortów oraz komisji planowania będą one jeszcze rozpatrywane pod kątem zgodności z ogólnymi kierunkami zmian, z interesem społecznym.

Również Polska Żegluga Morska opracowała swoje postulaty, nazwane programem poprawy metod gospodarowania w świetle uchwał IV Plenum KC. Program ten zawiera szczególnie wiele postulatów i propozycji, przede wszystkim chyba dlatego, że mimo znacznej specyfiki żeglugskiej ma branżę naszą gospodarki morskiej była dotychczas traktowana na ogólnych zasadach, stosowanych w wielu innych gałęziach gospodarki.

Jednym z pierwszych postulatów jest propozycja uznania za najbardziej prawidłową formę organizacji w żegludzie strukturę dwustopniową: przedsiębiorstwo — ministerstwo.

Szczyńscy żeglugsowcy proponują jednocześnie nadanie żeglugsowemu przedsiębiorstwu wielozakładowym uprawnień zjednoczenia. Uzasadnienie tych postulatów jest bardzo przekonujące. Przypomina się więc, że obowiązuje podział zadań, oparty na zasadzie terytorialno-funkcjonalnej nie wymaga koordynacji pracy dwóch armatorów przez ogniwo pośrednie. Ponadto tak czuły organizm, jakim jest flota handlowa, wymaga dużej samodzielności i operatywności działania.

Bezpośrednie podporządkowanie przedsiębiorstw armatorskich resortowi wynika z potrzeby prowadzenia międzynarodowej i międzyresortowej polityki eksploatacji floty, centralnego kierowania polityką rozwojową P.M.I., a wreszcie koordynacji ogólnego nadzoru nad działalnością międzynarodowych organizacji i towarzystw żeglugsowych.

Spora propozycja dotyczy także USPRAWNIA WYKONAWCZEGO ORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTWA, przez czym propozycja ta zmierzają przede wszystkim do wydatnego wzmocnienia służby ekonomicznej w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz pozostawienia imi zakładu. Spora propozycja dotyczy nowych uprawnień, które należałyby przekazać dyrekcji zarządu armatora za odrębnym uchwałami P.Z.M.

Wiele miejsca program poświęca problemom nowych wskaźników dyrektywnych i systemowi planowania. Postuluje się — zresztą dyskusyjnie — zastąpienie dotychczas obowiązujących wskaźników dyrektywnych: wartości działalności podstawowej, udziału procentowego kosztów do wartości i wyniku na działalności pozaoperacyjnej JEDNYM WSKAŹNIKIEM RENTOWNOŚCI. Ponadto oświadczyłyby w P.Z.M. wskaźniki zatrudnienia i funduszy plac, przy czym postuluje się jedynie wskaźniki ogólne.

Dalsze postulaty i wnioski dotyczą SYSTEMU FINANSOWEGO. Jest ich wiele, trudno więc byłoby szczegółowo omawiać wszystkie, ich wspólną cechą jest dążenie do oparcia nowego systemu na jak najbardziej zdrowych zasadach, przy czym aktywnie P.Z.M. opracował kilka alternatywnych rozwiązań. Postulaty te zwracają przede wszystkim uwagę na potrzebę ustalenia właściwych wysokości odpisów amortyzacyjnych oraz funduszy na remonty jednostek.

Obszerny jest także dział wniosków i postulatów dotyczących bodźców ekonomicznych. Proponuje się tu przejście w żegludzie morskiej z systemu funduszu za osiągnięcia ekonomiczne załóg do systemu funduszu zakładowego. Sugeruje się także rozpatrzenie możliwości wprowadzenia premii eksportowej, przeznaczonej dla pracowników zarządu przedsiębiorstwa, zakładów oraz załóg pływających, mających wpływ na kształtowanie się nadwyżki dewizowej.

Jeden z wniosków dotyczy także zastosowania premii dla oficerów ładunkowych na drobnicowach za pracę bez tzw. claimów, a więc uszkodzeń la-

dunków. Uznano także za niezbędne zróżnicowanie dodatku eksploatacyjnego w zależności od zasięgu pływania. Chodzi tu o zachęty materialną — której dotychczas brak — do pływania na dłuższych trasach.

Ponadto program zawiera wiele postulatów, dotyczących badań perspektywicznych, m. in. opracowania np. ciągów towarowych, uwzględniających kierunek przewozu, w celu likwidacji dotychczasowego rozproszenia ładunków na trzy polskie porty, opracowanie mierników i metod oceny wyników eksploatacyjnych statków, które umożliwią porównywanie pracy jednostek danego typu, itp.

Jeszcze jeden postulat warto przytoczyć. Chodzi mianowicie o utworzenie na Politechnice Szczecińskiej katedry Transportu Morskiego, która kształciłaby specjalistów eksploatatorów dla żeglugsy.

Jest więc ten program dokumentem, zawierającym oprócz postulatów, zawartych w planach alternatywnych — wiele nowych propozycji, które niewątpliwie pozwoliłyby znaleźć przedsiębiorstwu armatorskiemu — z jego specyfiką — właściwe miejsce w nowym systemie planowania i zarządzania naszą gospodarką.

B. KARSKI



Do naszych portów przyszła już zima

CAF

JEDNYM z podstawowych argumentów, przemawiających za lokalizacją Zakładów Chemicznych, mających dostarczać krajowi potrzebnych nawozów fosforowych w Policach, była woda. I ta, której kombinat będzie używał do produkcji i ta w postaci szlaku wodnego, pozwalającego dowieźć tanim transportem rowce na miejsce ich przetworzenia, jak i rozwieźć nawozy do odbiorców.

Żeglowność Odry, Warty i Noteci daje szansę dowozu produktu na teren województwa poznańskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i opolskiego. Wprowadzenie po roku 1968 statków kabotazo-

wych do obsługi małych portów pozwoli również zaspokoić potrzeby województwa gdańskiego i koszalińskiego. Ważną w tym względzie rolę, zwłaszcza przy transporcie surowców do zakładów będą miały dwa

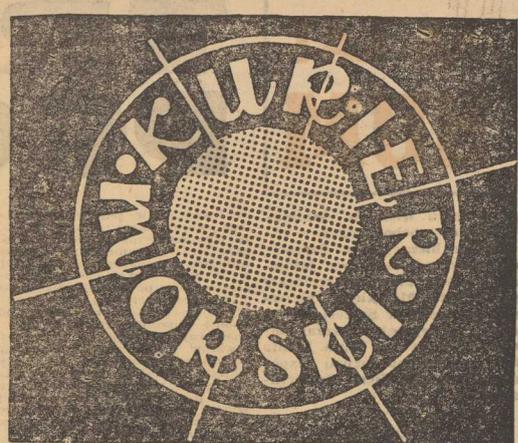
## ZADECYDOWAŁA WODA...

przedsiębiorstwa armatorskie: Polska Żegluga Morska i Żegluga Szczecińska. Pierwsza dostarcza będzie je statkami do Swinoujścia, druga transportować dalej do nowo zbudowanego portu rzeczno-gdańskiego. Taki układ transportowy został przez naszych ekonomistów u-

znany za najbardziej korzystny i wymagający nakładów niższych, niż przy innych rozwiązaniach np. lokalizacji portu morską w rejonie Polic.

Przypomnijmy zatem, że w pierwszym etapie nasze zakłady wypro-

dukują 400 tys. ton kwasu siarkowego, 160 tys. ton kwasu fosforowego, 300 tys. ton superfosfatu potrośnego a ponadto pewnej ilości soli tytanowej, siarczanu amonu, kwasu amidosulfonowego, fluorokrzemianu sodu i czerwieni żelazowej. Docelowo Policie mają dawać rocznie 600 tys. ton kwasu siarkowego, 320 tys. ton kwasu fosforowego, 820 tys. ton nawozów NPK i odpowiednio większe ilości wy-



Miesięczny dodatek „Kurier Szczeciński” Nr 10 (46)

# Morze żywi i bogaci

Popularne dotychczas hasło, iż ład żywi a morze bogaci, uległo w obecnej dobie przemianom zgodnej z rozwojem życia gospodarczego na 500-kilometrowym wybrzeżu polskim. Brzmienie dzisiaj — morze żywi i bogaci — i jest znacznie bliższe prawdy od swego pierwowzoru. Nie powtarzając truizmów o wielkim skoku gospodarki morskiej w dwudziestolecie PRL, zajmijmy się ciekawą ilustracją jej rozwoju na tle światowym.

W gospodarce morskiej PRL zatrudnionych jest obecnie bezpośrednio 100 tys. osób, a pośrednio co najmniej drugie tyle. Jesteśmy więc pod uwagę całe rodziny ludzi morza, to możemy stwierdzić, iż jest ono żywicielem około 1 miliona obywateli PRL. A więc dla około 3 proc. ludności naszego kraju morze stanowi źródło utrzymania.

Najbardziej wymowną ilustracją wskazującą na możliwości dalszego rozwoju floty handlowej jest porównanie ilości BRT tonażu statków przypadające na 1 000 mieszkańców w różnych krajach. I tak więc w Grecji na 1 000 mieszkańców przypada 530 BRT, w Danii — 522, w Holandii — 437, w W. Brytanii — 406, w Finlandii — 213, we Włoszech — 114, we Francji — 111, w NRF — 93, w Belgii — 89, w Hiszpanii — 85,5, w Jugosławii — 53, w Norwegii — 40, w Polsce natomiast — 31,5. Biorąc pod uwagę zakładany w planach perspektywicznych wzrost naszej floty, przytoczony wyżej wskaźnik w tym sensie u nas w roku 1980 — 75 BRT, a więc przeciętnie dopiero dziesięć Hiszpanii.

31 proc. całego polskiego eksportu przechodzi przez porty morskie Gdańska, Gdyni i Szczecina. W 1964 roku przeladowano w nich 27 milionów ton towarów, a w kolejnych po sobie następujących latach, zgodnie z planami rozwoju naszych stosunków handlowych z zagranicą, przeladunki te będą stale wzrastać.

W 1945 roku złowiliśmy 2 000 ton ryb, natomiast do końca br. złowimy ok. 214 tys. ton ryb. Tak wielkie sukcesy w połowach morskich zawiązywałyśmy najbardziej chyba dynamiczemu z wszystkich dziedzin gospodarki morskiej postępowi technicznemu, zwłaszcza jeśli chodzi o wprowadzenie do eksploatacji nowoczesnych statków rybackich o zasięgu oceanicznym.

Mimo tych osiągnięć nasz wskaźnik konsumpcji ryb na głowę mieszkańca nie wygląda najlepiej w porównaniu z innymi krajami. W

Norwegii na 1 mieszkańca przypada średnio 385 kg ryby, w Danii — 184, Grecji — 48, w Hiszpanii — 35, w Finlandii — 30, w ZSRR — 18, w W. Brytanii — 17,7, we Francji — 16, w NRF — 11,6, w Belgii — 7,7, wreszcie w Polsce — 6,8 kg (wszystkie dane z roku 1963). Przeciętnie w tym względzie Włochy (4,8 kg) i Jugosławia (1,8 kg). W roku 1964 poprawiliśmy wskaźnik do 7,9 kg ryby morskiej na głowę mieszkańca, a w roku 1980 zakładany jest wzrost do 22,5 kg.

A więc i na polu rybołówstwa morskiego przysiąc jest przed nami. Zwiększać kładąc nacisk na ich wszechstronność (np. polowy tuńczyka, mięczaków, skorupiaków) możemy nie tylko poprawić zaopatrzenie w ryby we wnętrzu kraju, ale również zabezpieczyć dostawy naszym sąsiadom nie mającym dostępu do morza.

TADEUSZ SKALSKI

## Angielskie czasopismo chwali polskie statki

W ANGIELSKIM czasopiśmie specjalistycznym „Fairplay”, zajmującym się sprawami żeglugsy i budownictwa okrętowego, omówiono ostatnio szczegółowo dwa polskie statki, z których jeden zbudowała Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego, drugi zaś — Stocznia Gdańska.

Statki szczyńskie — to motorowiec „E. Romer”, należący do Polskich Linii Oceanicznych, Brytyjski tygodnik omawia jedynie najbardziej interesujące statki świata, toteż informacje o m/s „Romer” są dla stoczniovcw Szczecina dużym wyróżnieniem.

Ten nowoczesny drobnicowiec — jak ocenia angielskie czasopismo — odznacza się wyśokimi walorami eksploatacyjnymi. Redakcja „Fairplay” podkreśla, że statek został zbudowany i niemal całkowicie wyposażony przez polski przemysł okrętowy.

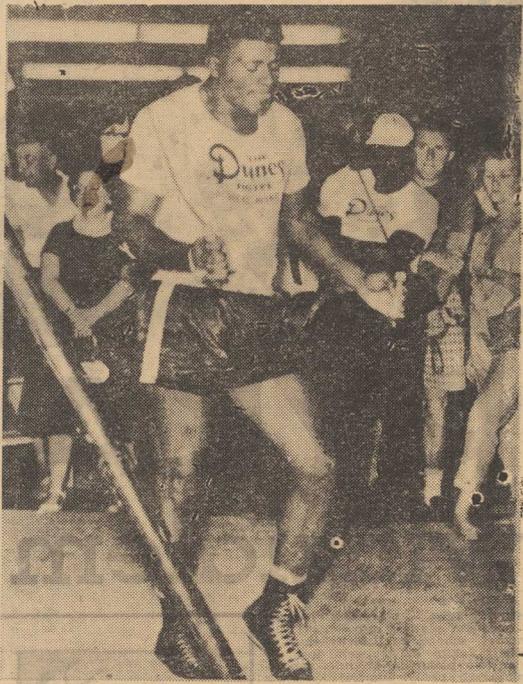
mieniłszy powyżej półfabrykatów i produktów.

Aby wyprodukować założoną w planach drugiego etapu masę towarową należy przywieźć rocznie do Polic 772 tys. ton fosforystów, 612 tys. ton soli potasowych i 117 tys. ton rudy tytanowej. Razem 1 401 tys. ton surowców. Ponadto drogą wodną z góry Odry przewieźć się do zakładów 146 tys. ton węgla.

Z 5,8 mln ton ładunków suchych przewiezionych w 1964 r. przez polską flotę, na armatora szczyńskiego przypada 3,3 mln ton, czyli aż 92 proc. Stwierdzić zatem można, że P.Z.M. jest doświadczonym

(Dokończenie na stronie następnej)





PO porażce 0:3 w Pradze

### Rewanż Górnik-Sparta na Stadionie Śląskim

W PIERWSZYM meczu piłkarskim o Klubowy Puchar Europy rozegranym w Pradze miejscowa SPARTA wygrała z mistrzem Polski GÓRNIKIEM Zabrze 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: KVASNIAK (z karnego), JILEK i VRANA.

Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn rozegrane zostanie w niedzielę 28 bm. na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

PIŁKARZE Górnika Zabrze mają szczerze do czeskosłowackich drużyn w Pucharze Europy. W 194 r. wyeliminowani zostali różni cą i bramki przez Dukle Praga (1/8 finału), podobnie jak w przedostatniej edycji Pucharu, chociaż tym razem do Dukli uśmiechnął się los, gdy trzy mecze nie wyłoniły zwycięzcy. I oto w tym roku, w II rundzie Górnik wylosował znów mistrza CSRS, praską Spartę.

SC Lipsk — Leeds 1:2 (0:0).

### Gen. dyw. Z. Huszcza prezesem WKS Legia

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyło się pierwsze zebranie nowo wybranego zarządu jednego z naszych najsilniejszych klubów sportowych WKS Legia. Prezesem wybrany został gen. dyw. Zygmun HUSZCZA. Funkcje wiceprezesów sprawować będą: gen. bryg. M. RYBA, plk. E. PÓLTORAJKO oraz plk. N. CZESNAK.

Sekretarzem generalnym klubu jest nadal ppik. R. IZYNSKI.

### Koszykarze bez sukcesów

ZNACZENIE GORZEJ niż panom, widać się w rozgrywkach koszykówek o mistrzostwo okręgów północnych zespołom męskim naszego miasta. W rozegranych dotychczas spotkaniach Pogoń i Ogniwie odnieśli po 1 zwycięstwie, dwukrotnie przegrywając (Ogniwie z AZS i Warmią Olsztyn, Pogoń z Ogniwem i AZS Olsztyn). Pewnym, miłym zaskoczeniem, było tu jedynie zwycięstwo Pogoni nad silnym AZS Olsztyn 73:69 po dogrywce (53:59).

W piątek i niedzielę emocji nie zabraknie

# ● Piłkarze kończą sezon ● Siatkarska premiera

W PRZECIWIENSTWIE do wielu ostatnio zbyt „chudych” niedziel sportowych, nadchodzi ca przynosi już bardziej urozmaicony program imprez, wśród których na pierwszy plan wybijają się: ostatni w rundzie jesiennej mecz II-ligowców, Pogoń — Raków oraz szczecińska inauguracja rozgrywek I ligi siatkówki.

REPREZENTANCI portowego klubu w siatkarskiej ekstraklasie, po występach w stolicy gdzie ulegli mistrzowi Polski AZS AWF, a zwyciężyli warszawską Spartę, podejmować będą już w piątek drużynę Wawelu Kraków, natomiast w niedzielę zmierzą się z Hutnikiem Nowa Huta. Oczywiście na własnym boisku szczecińscy zechcą zdobyć maksymalną ilość punktów, ale nie będzie to zadaniem zbyt łatwym, gdyż przeciwnicy na pewno też dadzą z siebie wszystko. Szczególnie interesująco zapowiada się spotkanie Pogoni z Hutnikiem, który świetnie wystartował, zbierając za swe warszawskie występy liczne pochwały na łamach prasy. Piątkowe spotkanie siatkarzy rozpoczyna się o godz. 18, a niedzielne o 10.

W NIEDZIELĘ pożegnamy się natomiast do wiosny z piłkarzami. Ostatni mecz rundy

### Jesienny sejmik żeglarzy

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 27 bm. w sali Kameralnej Zamku odbędzie się walne zebranie szczecińskiego okręgu Polskiego Związku Żeglarskiego. Obrady rozpoczną się o godz. 17, otworzy je kapitan ż. W. Zbigniew SZYMAŃSKI.

Prezydium przypomina delegatom o obowiązku posiadania patentów żeglarskich lub książeczek, które należy okazać przy odbiorze mandatów uprawniających do głosowania. (a)

PO OSTATNIM spotkaniu Clay — Paterson (ten ostatni na naszym zdjęciu) — lista zawodowych mistrzów świata przedstawia się następująco: musza — Burrini (Włochy), kogucia — Harada (Japonia), piórkowa — Salvidar (Meksyk), lekka junior — Elorde (Filipiny), lekka — Laguna (Panama), półśrednia junior — Hernandez (Wenezuela), półśrednia — Griffith (USA), średnia junior — Benvenuti (Włochy), średnia — Tiger (Nigeria), ciężka — Torres (Puert Rico), ciężka — Clay (USA).

### popłotkujmy...

„JEDNI GRALL, DRUDZY BIMBALI” — tak komentuje występy I-ligowych zespołów piłkarskich w Pucharze Polski „Standard Międzyn.”. Warszawski dziennik uważa, iż większość drużyn ekstraklasy nie traktuje poważnie rozgrywek pucharowych i stąd wielokrotnie zaskakujących rezultatów.

W PRZYSZŁOROCZNYM wyścigu kolarskim Tour de France pojedą m. in. znani z Wyścigu Pokoju — Van Springel i Haessel-donck.

## Już 14 finalistów piłkarskich MŚ

WARSZAWA PAP. W środę wyłonieni zostali dwaj dalsi finaliści przyszłorocznych Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Prawo startu w Anglii zapewnili sobie zespoły Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz Szwajcarii. Znanych już jest 14 uczestników przyszłorocznych finałów. Są to: obrońcy tytułu piłkarze Brazylii, gospodarze mistrzostw Anglii oraz zespoły NRF, Francji, Portugalii, Węgier, ZSRR, Hiszpanii, Szwajcarii, Urugwaju, Argentyny, Meksyku i Chile. O dwa pozostałe miejsca walczyć będą jeszcze w decydującym trzecim meczu zespołowej pierwszej grupy eliminacyjnej Belgia i Bułgaria oraz w grupie B piłkarze Włoch i Szkocji.

OSTATNI MECZ piątej grupy eliminacyjnej rozegrany został w Tiranie. Walczyły zespoły Albanii i Północnej Irlandii. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (0:0).

#### TABELA GRUPY V

1. Szwajcaria	9:3	7:3
2. Północna Irlandia	8:4	9:5
3. Holandia	6:6	6:4
4. Albania	1:11	2:12

PHNOM PENH PAP. Opierszeństwo w grupie XIV walczyły tylko zespoły KFLD i Australii. W rewanżowym meczu Koreańscy odnieśli zwycięstwo — 3:1 (1:0).

### PIŁKARSKI PUCHAR ZWYCIĘZCÓW PUCHARÓW

SOFIA. W rewanżowym meczu 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Zwycięzców Pucharów sofijski zespół CSKA pokonał zachodniemiecką Borussia Dortmund — 4:2 (2:0). Do ćwierćfinału zakwalifikowali się jednak Niemcy, którzy w pierwszym spotkaniu odnieśli zwycięstwo — 3:0.

West Ham United — Olimpiakos 4:0

### Pierwszy ślizg saneczkowy

WIELKA niespodziankę przygotowuje dla młodzieży szkolnej miejscowy SOS. Już w piątek (a więc jutro) o godz. 14 odbędzie się w Parku Kasprowicza, na wznieszeniu przylegającym do koncertowej estrady, pierwszy w szczecińskim ślizg saneczkowy w konkurencjach jedynek i dwójek. Młodzież może startować na dowolnych sankach, drewnianych lub metalowych, przy czym zapisy przyjmują organizatorzy na miejscu.

W niedzielę o godz. 11:30 również w Parku Kasprowicza odbędzie się ślizg saneczkowy dla najmłodszych. Szkolny Ośrodek Sportowy zaprasza mamusie i tatusiów z pociechami. Konkurencje oczywiście te same. Dodatkową atrakcją będzie umieszczenie nazwisk zwycięzców w „Kurierze”. (a)

### Komunikat

SEKCYJA KAJAKOWA Czarnych prowadzi treningi na sali szkoły nr 46 (Felczaka) w poniedziałki i czwartki o godz. 18.

którym taki „orobek” pozwolił spokojnie „przeżimować”, a w nowym sezonie dobrze wystartować po najwyższą premię — awans. (ms)

### Czwarte zwycięstwo koszykarzy ZSRR

RIO DE JANEIRO. Męska reprezentacja koszykówek Związku Radzieckiego okazała się nie do pokonania dla mistrzów świata w tej dyscyplinie sportu — Brazylijczyków. Również i czwarte spotkanie na tournée po Brazylizji koszykarze radziecy rozstrzygnęli na swoją korzyść. Tym razem w Kurtybiem wygrał 87:83 (46:38).

### PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(5)

— Czy do Nowego Jorku wrócił pan już z nią?  
— Tak, i z jej nierozłączną pokojówką — Anną.  
— I z błogosławieństwem J. K.?  
— Prawie. J. K. jest z tych ludzi, którzy nie zawracają sobie głowy kobietami, a tym bardziej młodymi kobietami. Był na to zbyt władczy, zbyt niezależny. Ona zdradzała go i wcale się z tym nie kryła. Wolał więc, żeby robiła to ze mną, dlatego, niż z młodymi apasami ze swej dzielnicy. Prawda, że to jest zrozumiałe?

— Tak.  
— A poza tym bawiła go zbieżność naszych nazwisk.  
— Więc mógł pan utrzymywać z nią dalekie stosunki handlowe?  
— Tak.  
— W takim razie dlaczego pan je przerwał?  
— Bo byłem już dość bogaty, panie Harrison. Przez czterdzieści lat bez wytchnienia pracowałem, żeby dorobić się czegoś. A kiedy poznałem Eleonorę postanowiłem żyć z moimi pieniędźmi i z nią. Koniec z interesami! Ale okazało się, że Eleonora woli wydawać pieniądze sama! A ja wariowałem dla niej! A potem... miałem już tego dosyć. Zdecydowałem robić dalej pieniądze z moim sekretarzem, Andrewem. Pozostawiałem mu decyzje, radziłem mu, wychowywałem.

— I zamordował pan Eleonorę.  
— Tak, coś mnie opętało. Kocham Andrewa jak syna. I kiedy dowiedziałem się z ust Eleonory, że spała z nim... Nie zabiłem jej za to, że mnie zdradzała, ale dlatego, że on mnie oszukiwał. Czy pan to rozumie?

— Rozumiem. A dlaczego on uciekł?  
— Tego nie mogę pojąć.  
— Jaki był według pana jego... udział w zbrodni?  
— Jego udział?  
— Tak.  
— Co chce pan przez to powiedzieć. To bzdura, panie Harrison, absurd!  
— Może nie taka bzdura!

Harrison przyglądał się swemu klientowi.

— Jestem pewien, że pan coś przede mną ukrywa, panie Morgan.  
— Cóż miałbym ukrywać? I w jakim celu?  
— Pan przypuszcza, że Andrew jest jakos winny w tej historii, nie wiem jak, ale mogę przysiąc, że pan tak przypuszczał!

— Niech pan nie robi powieści kryminalnej z całkiem prostej sprawy. Zamordowałem Eleonorę, jestem winny, zapłać i koniec.  
— Ale pan może za to zapłacić życiem.  
— Wiem o tym.

— I to, żeby ratować kogo, Andrewa?  
— Nie staram się nikogo ratować. Niech pan to sobie wybię z głowy, panie Harrison. Proszę bronić mnie, jeśli pan ma na to ochotę... Ale niech pan nie liczy na moją pomoc — czy tak?

Morgan westchnął.  
— Nie wierzę w pana winę, panie Morgan. I będę bronić pana wbrew jego woli, jeśli będzie trzeba.  
— Pan jest moim obrońcą i nie mógłbym panu tego zabronić. Ale żałuję tego. Inspektor Colle i pan, każdy w przeciwnym celu, zazwyczaj rozgrzebywać to błoto, a to śmierdzi. I co spodziewa się pan w tym błocie znaleźć?

— Winę kogoś innego.  
— A jeśli mi odpowiada, żeby sprawy zostały tak, jak są?  
— Tak, ale mnie to nie odpowiada.

— Bujda, Harrison. A gdy by los chciał, żeby zasiadł pan w fotelu oskarżyciela, żądałby pan mojej głowy z taką samą stanowczością, z jaką teraz chce mnie pan bronić. A jeśli oskarżenia są cięższe i bardziej przekonujące niż obrona, kto zwycięży? Nawet jeśli oskarżony jest niewinny. Dałem panu 2 tysiące dolarów, żeby pan mnie bronił. Dam panu teraz 6 tysięcy, żeby pan tego nie robił. Niech pan wybiera!

Harrison wstał i patrząc Morganowi w oczy powiedział:

(Ciąg dalszy nastąpi)



Z sesji MRN

# komunikacja w ocenie gospodarzy miasta

DZIS przed południem rozpoczęła się kolejna sesja MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ. Tematem obrad są usługi komunikacyjne świadczone przez MPK, PKP i Żeglugę Szczecińską dla mieszkańców miasta.

Zwyo interesujący wszystkich szczecinian temat miejskiej komunikacji będzie oceniany przez radnych po raz drugi od 1963 r. Uchwala MRN sprzed dwóch lat nakreśliła kierunki poprawy komunikacji miejskiej oraz stanu nawierzchni ulic i chodników.

## Są już kierowcy w MPK

„Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie powiada mi uprzejmie, że wspólna akcja, wszczęta na lamach Waszego pisma w sprawie zatrudnienia kierowców autobusowych w niepełnym wymiarze godzin, daje rezultaty. Do chwili obecnej podjęto pracę 19 kierowców z różnych przedsiębiorstw z terenu miasta. Nawigację kierowców zgłosił się z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego, Zarządu Portu Szczecin i Miejskiej Straży Pożarnej. Trzeba podkreślić, że kierownictwa przedsiębiorstw, doceniając podjęta przez nas akcje, w trosce o poprawę komunikacji miejskiej nie stawiają przeszkód swym pracownikom w podejmowaniu pracy w dni wolne, a przeciwnie — wykazują dużo dobrych chęci; na przykład kierownik Wojsk. Kolumny Transportu Sanitarnego — Bański zorganizował nawet spotkanie z kierowcami, na którym przedstawiciele naszego przedsiębiorstwa zapoznali zebranych z warunkami pracy i płacy w MPK”.

Od redakcji: Cieszymy się, że kłopoty naszym ZMPK spotkały się z takim zrozumieniem. Okazuje się, że przy dobrej woli można rozwiązać nawet trudny problem, jakim jest brak kierowców.

## Komunalni współzawodniczą

W powszechnie rozwijającym się ruchu współzawodnictwa brakowało jak dotąd konkretnych komunalnych. Ostatnie miesiące przyniosły jednak widoczne zmiany na lepsze.

W przedsiębiorstwach komunalnych naszego województwa kilkadziesiąt kolektywów walczy dzisiaj o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Niektóre zespoły tytuł ten już nawet uzyskały.

Pierwsze brygady Pracy Socjalistycznej, którym odznaki wręczano uroczystie na akademii z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej pracują w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym nr 1, w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych, w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Szczecina Śródmieście nr 1 oraz w Szczecińskich Zakładach Spożywczych Przy myślu Terenowego.

Pierwszym w pionie gospodarki komunalnej odbyło się wczoraj go zespołom serdecznie gratulujemy zdobycia zaszczytnych tytułów BPS. (kg)

Czy poprawa ta została osiągnięta?

Szczegółową informację na ten temat przedłożył na sesji dyr. Miejskiego Zjedn. Gosp. Kom. — Jan PROCH. W naszej komunikacji tramwajowej i autobusowej odczuwamy znaczne różnice między godzinami szczytowego nasilenia ruchu i resztą dnia. Po tzw. szczytowej liczbie pociągów tramwajowych na liniach zmniejsza się aż o połowę. Na liniach autobusowych pozostaje tylko 48 proc. taboru. Opinia pasażerów jest taka, że tramwajowy i autobusowy jest za mało, zarówno w szczycie, jak i w pozostałych porach dnia, a zwłaszcza wieczorem.

W ciągu ostatnich 15 lat ludność Szczecina wzrosła o 75 proc., a stan taboru zaledwie o 43 proc.

Dla rozluźnienia tłoku w godzinach szczytowych należałoby dodać na liniach tramwajowych „3”, „5”, „6”, „7” i „8” co najmniej 12 wagonów. Trakcję autobusową należałoby zwiększyć o 12 nowych wozów.

W jakości pracy MPK można zauważyć — jak stwierdza informacja — niewielką poprawę. W naszym ciągu występują znaczne odchylenia od rozkładu jazdy, brak jest także informacji dla pasażerów, np. popularnego schematu układu komunikacyjnego na planie miasta, czy legendarnego już wywoływania nazw przystanków. Wysilki czynione przez MPK i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nie przyniosły oczekiwanej po prawy.

## W Filharmonii „Koncert przy kandelabrach”

Kolejny koncert z cyklu koncertów „Przy kandelabrach” odbędzie się w Filharmonii w piątek, 26 listopada br. o godz. 19.30.

W koncercie wezmą udział: orkiestra kameralna pod dyrykcją Józefa Wilkomirskiego, Chór Politechniki Szczecińskiej pod kierownictwem Jana Szyrockiego oraz soliści: Jan Janski — piani ta, Waldemar Ogoński — fagot i Czesław Stywniewicz — flecista. (no-el)

W organizacji masowych przewozów pasażerskich w mieście oprócz MPK uczestniczą także — kolej i „biała flota”. Usługi kolei — to głównie linia Szczecin — Trzebież, wariant podrozwojowa na tej linii są obecnie bardzo zle, mimo zwiekszenia liczby pociągów. Linia ta powinna być jak najszybciej zmodernizowana, a obecne stare i ciasne wagony muszą być całkowicie wymienione. Potrzebne są także szybkie połączenia kolejowe z prawobrzeżną częścią Szczecina.

Żegluga Szczecińska organizuje przewozy pracowników w rejonie portu i stoczni. Tu również potrzebny jest odpowiednio przystosowany tabor i zwiększenie częstości kursowania statków.

W chwili gdy oddajemy numer do druku przedstawiciele Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Morskiej przedkładają radzie koreferaty na temat sytuacji w szczecińskiej komunikacji. (kg)



## Ludzie XX-lecia To też teatr

SIEDMENAŚCIE LAT temu przyjechał do Szczecina Stanisław KACZMAREK, dziś kierownik Pracowni krakiewskiej w Teatrze Polskim w Szczecinie.

— Od kiedy rozpoczął pan pracę w szczecińskich Teatrach Dramatycznych? — Było to dwa lata po moim przyjeździe do Szczecina. Pracowałem wtedy w Zakładach Odczytowych jako krakiewicz. Pewnego dnia udam się do teatru z nadzieją, że znajdę tam pracę. Dyrektorem był wówczas Zbigniew Sawan. Na początek zostałem zaangażowany jako garderobian. Po roku przeniesiono mnie na stanowisko kierownika pracowni krakiewskiej w mieście, w której pracuję do dziś.

— Jakie były początki pana zawodowej pracy w teatrze. Przecież krakiewskie teatry są dużo trudniejsze od „cywilnego”? — Pierwsze miesiące były bardzo trudne, wymagały dużo pracy nad sobą. Dzięki znakomitemu scenografowi, pracującym wówczas w naszym teatrze, jak np. Karol Frycz, Jerzy Szekli, atwiel było mi po prostu trudniej.

— A czy próbował pan w swoim życiu grać na scenie teatru zawodowego? — Pierwszy raz wystąpiłem w sztuce „Jacht Paradajis”. Był to przypadek. Jechał mi wtedy z premierą do Koszalina i w tym samym dniu nadziewaliśmy się o chorobie jednego z aktorów. Wówczas reż. Emil Chaberski zaproponował mi zastępstwo. Była to mała rola, właściwie epizod. W autobusie uczyłem się tekstu, a na miejscu odbyła się próba. Wypadło podobać dobrze. Rola te grałem po tem do końca wystawiana tej sztuki.

— Czy w czasie teatralnej pracy przytrafiło się panu jakaś ciekawa przygoda? — Było ich wiele. Oto jedną z nich. Pewnego dnia jednemu z aktorów przymierzano kostium, z którego był niezadowolony, że był to kostium robotnika. Po kilku przymiarach, kiedy widziałem jeszcze niezadowolenie, odpowiedziałem: ubierałem już „robotów”, ale oni tak nie narzekali. Aktorów było wbychnął śmiechem i już nie grymasił. (No-El)

## NAGRODY dla współzawodniczących szkół

ROK XX-LECIA oświaty do rozwinięcia inicjatywy w stosowaniu nowych form wychowawczych. Organizacyjne ramy tym inicjatywom nadały Komisja Oświaty KM-PZPR i Wydział Oświaty PMRN ogłaszając współzawodnictwo międzyuczelniane w dziedzinie wychowawczej i dydaktycznej. Wzorem na uroczystości z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela ogłoszono wyniki osiągnięte w pierwszym roku trwania konkursu.

## Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Urywek rozmowy telefonicznej:

„Dopóki było ciepło, dzieci moich sąsiadów miały psę do zabawy na podwórku. Gdy zaczęły się zima i opady śniegu, psy wywędrowały na ulice. Głodne, zmarniełe zwierzęta skomlały przy zamkniętych na trzy spusty drzwiach domostw swych właścicieli”.

Fragmenty listów:

„Kiedy zapada zmrok i ruch uliczny prawie ustaje, owi młodzi ludzie czują na przebiegającej koły. Lapią je i niosą na boisko szkolne znajdujące się nie opodal ul. Jagiellońskiej. Tu za czynią się „zabawa”. Nieszczęśliwie stworzenia konają w najwymyślniejszych męczarniach”.

„Widzę nieraz tego chłopca z mojego okna. Jaki jest zado wolonny, gdy zjawia się ze swym wilkiem na podwórku. Tu tresuje psa, wymyśla dlań różne diabelskie sztuczki, bije go niemilostwie. Ten mały sądyta mieszka na Niebuszewie przy ul. Ejsmonda”.

I miejsce i propozycję przedchodni otrzymała szkoła podstawowa nr 60 za całokształt pracy. Kierownikiem szkoły jest Władysław MROCZEK. Natomiast I miejsce i propozycję przedchodni za wszechstronność w pracy wychowawczej przypadły w udziale szkole nr 56 — kier. Teresa BOCHNIA. Wszystkie przyznanie kilkunastu nagród w dziedzinie wychowawczej i dydaktycznej. Wzorem na uroczystości z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela ogłoszono wyniki osiągnięte w pierwszym roku trwania konkursu.

Uroczystym momentem wczorajszego spotkania przedstawicieli władz partyjnych i miejskich z kierownikami szkół było przyznanie kilkunastu nagród w dziedzinie wychowawczej i dydaktycznej. Wzorem na uroczystości z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela ogłoszono wyniki osiągnięte w pierwszym roku trwania konkursu.

Uroczystym momentem wczorajszego spotkania przedstawicieli władz partyjnych i miejskich z kierownikami szkół było przyznanie kilkunastu nagród w dziedzinie wychowawczej i dydaktycznej. Wzorem na uroczystości z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela ogłoszono wyniki osiągnięte w pierwszym roku trwania konkursu.

## JALU KUREK w Szczecinie

W czwartek, 25 bm. o godz. 19, w Klubie „13 Muz” odbędzie się wieczór autorski znanego pisarza Jalu Kurka.

— Jest on autorem ciekawych powieści, jak: „Zabijcie Barabasa”, „Gwiaździsta spada”, „Grypa szaleje w Naprawie”, „Janosik” w ostatniej wydanej „Uważaj, zmiłaj” oraz „Mój Kraków”.

Spotkanie zorganizował Zarząd Związku Literatów Polskich w Szczecinie. Wstęp wolny.

## Wystawa grafiki chińskiej

W PIĄTEK, o godz. 12, w salach Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się otwarcie wystawy grafiki chińskiej prowincji Syczuan. Wystawę zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Chińskiej, Stowarzyszenie Architektów Polskich i WDK.

## Nowe mikroprychodnie

# Dlaczego tylko w Śródmieściu?

POTRZEBA poprawy sytuacji w lecznictwie otwartym Szczecina od lat znajduje się w centrum uwagi gospodarzy miasta i kierownictwa miejskiej służby zdrowia. Rządząca zmianą na lepsze może zapewnić tylko zwiększona liczba przychodni. Jak dalece jest ich za mało świadczyć może fakt, że w największym dzielnicy miasta Śródmieściu są 2 przychodnie obwodowe i 2 rejonowe, podczas gdy zgodnie ze strukturą organizacyjną, opracowaną przez Min. Zdrowia, powinno ich być co najmniej 12, tj. 4 obwodowe i 8 rejonowych.

W TEJ SYTUACJI jedynie tworzenie tzw. mikroprychodni może przynieść poprawę, i o tym też mówi się od lat. Dobrym początkiem były dwie „jaskółki” — MIKROPRYCHODNIA DLA DZIECI PRZY AL. ARMII CZERWONEJ I DLA DOROSŁYCH PRZY UL. NIEBUSZEWIE. W najbliższym czasie miasto otrzyma jeszcze jedną tego typu placówkę — PRZY UL. KASZUBSKIEJ, a w I półroczu 1967 r. otwarta zostanie wybudowana od podstaw przychodnia rejonowa przy ul. Staromysłowskiej. Ponadto w remontowanych obecnie pomieszczeniach przy Al. Jedności Narodowej 12 uruchomione zostaną przychodnie obwodowe i rejonowe. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że Prezydium DRN Śródmieście przekazało Wydz. Zdrowia Prez. MRN kilkopokojowe pomieszczenie przy Al. Piastów 53 z przeznaczeniem na mikroprychodnię. Tak więc dzieci znowu i troskę gospodarzy Śródmieścia, mieszkańcy tej dzielnicy już w przyszłym roku powinni zdjąć poprawę obsługi lekarskiej. Gdyby tak jeszcze pozostałe DRN zechciały pójść tym samym śladem... (hs)

**Kronika dnia**  
DELEGACI SOP W SZCZECINIE  
DZIS RANO, w sali Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN rozpoczął obrady Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdzielni Oszczędnościowo-Przyrzeczowych. W programie zjazdu: sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Oddziału Centralnego Związku SOP w ciągu ostatnich dwóch lat, projekty też programowych na lata 1965-67 oraz podjęcie uchwał.  
SPOTKANIE ZASŁUŻONYCH NAUCZYCIELI WF  
Z OKAZJI „Dnia Nauczyciela” odbyło się wczoraj w siedzibie Szkolnego Związku Sportowego spotkanie nauczycieli WF z przedstawicielami KW PZPR, WK PZM i WKF. IT. W spotkaniu wziął udział m. in. kierownik Wydziału Propagandy KW — B. KLIMCZYK. Najbardziej zasłużeni nauczyciele WF udekorowani zo-

stali Odznakami Tysiąclecia Państwa Polskiego.  
NAUCZYCIELKI-RENCISTKI GOSCI MI LIKI KOBIEI  
Z OKAZJI XX-lecia Ligi Kobiet i Dnia Nauczyciela w Jęwozdki aktyw organizacji kobiecej spotkał się wczoraj z nauczycielkami-rencistkami. Przedbieg spotkania był niezwykle serdeczny i uroczysty.  
SPOTKANIE Z ZAŁOGĄ CUKROWNII „GRYPICE”  
PRACOWNICY szczecińskiej rozgłośni P.R. przygotowali cykl spotkań z zakładami pracy, z okazji zbliżającej się rocznicy XX-lecia istnienia naszej stacji nadawczej. Na pierwszy ogień 20-osobowa ekipa radiowców, pod wodzą naczelnego redaktora Wiesława Rogowskiego, wyruszyła do Gryficy, gdzie spotkała się z załogą tamtejszej Cukrowni. Radiowcy opowiedzieli „cukrownikom” o swojej codziennej pracy, prezentując na zakończenie specjalnie przygotowany program rozrywkowy z udziałem orkiestr jazzowej Andrzeja MAZURKIEWICZA i solistów. Zebrał: (s)

CZYTELNICZY sygnalizują nam o nader smutnym zjawisku — bestialstwie. I nie zmienia w niczym postać rzeczy fakt, że przedmiotem tego okrucieństwa są zwierzęta.  
Ludzie skazujący na głód i zimno psa — okresowa zabawkę — muszą zdążyć sprząść z tego, że nie jest to, delfin karnie mówiąc, najniższy przykład wychowawczy dla ich podcieli. Oby w przyszłości nie narzekali, że dzieci są nieczułe na cierpienie. Oby się nie dziwili, gdy sadyzm milusińskich wobec zwierząt obróci się... przeciwko ludziom. Nie na darmo mądre przysłowie głosi: czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość traci.  
Nie musimy być mądrzy — po szkodzię.  
Lili